

Sygn. akt II KK 17/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 lutego 2021 r.,

sprawy **K. G.**

skazanego z art. 160 § 2 i § 3 k.k. zb. z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 5 sierpnia 2020 r., sygn. akt V Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 21 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...),

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego K. G. od kosztów

sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 21 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...),
uznał K. G. za winnego tego, że:

- I. w dniu 27 czerwca 2018 r. w miejscowości Ł., gmina (...), powiat (...), woj. (...) nieumyślnie naraził swoją małoletnią córkę Z. G. oraz małoletniego I. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez dopuszczenie do kontaktu małoletnich będących pod jego opieką z biegającym luzem psem typu rasy amstaff, w wyniku którego pies pogryzł małoletnich, przez co nieumyślnie spowodował u Z. G. obrażenia ciała w

postaci ran kąsanych na klatce piersiowej i barku lewym, rozległej rany szarpanej okolicy lewego oczodołu, czoła i okolicy skroniowo-ciemieniowej z ubytkiem powiek pełnej grubości oka lewego, a także wieloodłamowego złamania kości czołowej oraz jarzmowej lewej z wgłobieniem odłamów kostnych do czaszki i złamania obojczyka lewego, kości ramiennej lewej i kości przedramienia lewego z porażeniem nerwu promieniowego lewego i podejrzeniem urazu lewego splotu barkowego, przy czym wymienione obrażenia przybrały postać choroby realnie zagrażającej życiu Z. G. oraz nieumyślnie spowodował u I. J. obrażenia ciała w postaci ran kąsanych głowy, twarzy szyi i śluzówki wargi dolnej, będących rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała I. J. na czas dłuższy niż 7 dni, tj. popełnienia czynu wypełniającego dyspozycję art. 160 § 2 i 3 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu na podstawie art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności,

II. w okresie od stycznia 2018 r. do 6 listopada 2018 r. w miejscowości G., gmina (...), powiat (...), woj. (...), w miejscowości Ł., gmina (...), powiat (...), woj. (...) oraz w M. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną M. D. w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi, powszechnie uważanymi za obelżywe, uderzał w głowę, dusił, kopał, szarpał i popychał oraz znęcał się fizycznie i psychicznie nad małoletnim I. J., ur. 11.12.2015 r., nieporadnym ze względu na jego wiek, w ten sposób, że podnosił za głowę do góry, uderzał w pośladki, przywiązywał smyczą do ławki, kaloryfera, wyzywał słowami wulgarnymi, a także znęcał się psychicznie nad małoletnią O. J., ur. 24.11.2013 r., nieporadną ze względu na jej wiek, w ten sposób, że wszczynał w jej obecności awantury domowe z udziałem wyżej wymienionych osób, tj. popełnienia czynu wypełniającego dyspozycję art. 207 § 1 i 1a k.k. i za to wymierzył mu na podstawie art. 207 § 1a k.k. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

III. w dniu 6 listopada 2018 r. w M., woj. (...) uderzył rękami oraz przewrócił K. D. przez co spowodował u niej obrzęk i bolesność nosa, krwiak oczodołu prawego i palca drugiego ręki prawej stanowiących rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, tj. popełnienia czynu wypełniającego dyspozycję art. 157 § 2 k.k. i za to

wymierzył mu na podstawie art. 157 § 2 k.k. karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierzył karę łączną 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności (pkt IV wyroku), zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 06 listopada 2018 roku godzina 10.30 do dnia 29 marca 2019 roku, godzina 10.30 (pkt VI wyroku), a na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego małoletniego I. J. kwotę 10.000 zł tytułem nawiazki oraz na rzecz pokrzywdzonej małoletniej Z. G. kwotę 15.000 zł tytułem nawiazki (pkt V wyroku).

We wniesionej osobistej apelacji, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości, oskarżony K. G., na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

„A. w zakresie czynu nr 1 z wyroku:

I. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego kynologa na okoliczności jak w piśmie obrońcy z dn. 23 maja 2019 r., a w szczególności:

- Czy psy rasy amstaff, co do zasady (w normalnych warunkach, w typowych przypadkach) są przyjazne w stosunku do dzieci, czy co do zasady są agresywne wobec dzieci?

- Czy jeśli co do zasady psy rasy amstaff są przyjazne dla dzieci, to czy skrajnie agresywne zachowanie psa w dniu 27 czerwca 2018 r. polegające na zaatakowaniu dwójki dzieci, w obecności dorosłych opiekunów, mogło być efektem uprzedniego uczenia psa agresywnych zachowań lub stosowania wobec niego agresji, albo innych nieprawidłowych oddziaływań,

- Czy przedmiotowy atak psa w dniu 27 czerwca 2018 r. był normalnym, typowym, zachowaniem przedstawiciela tej rasy?,

w sytuacji, gdy wyjaśnienie powyższych kwestii było niezbędne dla poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie reguł ostrożności jakich należy dochować w stosunku do tej konkretnej rasy psów, a ustalenia wymagały wiedzy specjalnej, bowiem poszczególne rasy psów różną się między sobą tym w jaki sposób reagują wobec dzieci, a także tym czy w ogóle (nie tylko wobec dzieci) cechują się skłonnościami do zachowań agresywnych, czy są łagodne, a przeprowadzone w sprawie lapidarne opinie w ogóle nie poruszają powyższych kwestii, wobec czego są one niepełne, co miało wpływ na treść orzeczenia bowiem Sąd, samodzielnie rozstrzygnął kwestie wymagające wiedzy specjalnej, a w dodatku rozstrzygnął je błędnie i w konsekwencji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie tego jakiego poziomu zagrożenia należało spodziewać się ze strony psa tej rasy i jakich reguł bezpieczeństwa należy dochować.”

W dalszej części apelacji skarżący „na wypadek gdyby Sąd nie podzielił zasadności powyższego zarzutu, albo gdyby opinia wydana w sprawie okazała się niekorzystna do oskarżonego”, wyrokowi zarzucił:

„II. obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 160 § 3 k.k. polegającą na tym, że nawet przy akceptacji ustaleń faktycznych Sądu, co do tego, że oskarżony naruszył reguły ostrożności, to jednak nie można przypisać mu winy, bowiem zgodnie z prawidłowymi ustaleniami Sądu (s. 13 uzasadnienia) został wprowadzony w błąd (oszukany) przez zbywcę, który udzielił mu wprost fałszywego zapewnienia, że pies jest łagodny wobec dzieci, wobec czego oskarżony nie był świadomy, że swoim zachowaniem może wyczerpać znamiona czynu zabronionego,

Niezależnie od powyższego zarzucił:

„III. błąd w ustaleniach faktycznych co do tego, że oskarżony dobrowolnie zobowiązał się do opieki nad dzieckiem swojej konkubiny i rzeczywiście objął funkcję gwaranta bezpieczeństwa tego dziecka. Sąd nie zbadał jakie dokładnie relacje panowały pomiędzy oskarżonym a M. D. w zakresie opieki nad jej

dzieckiem, I. J., które to dziecko pochodzi z niedawnego związku z innym partnerem. Tym bardziej, że związek z oskarżonym nie był ustabilizowany, co miało wpływ na treść orzeczenia bowiem Sąd bezpodstawnie przyjął, że w odniesieniu do pokrzywdzonego I. J. zachodzi typ kwalifikowany przestępstwa z art. 160 § 2 k.k.”

Z ostrożności procesowej, z uwagi na to, że uzasadnienie wyroku co do kwestii obowiązku sprawowania opieki oskarżonego nad małoletnim I. J. można odczytywać różnie, oskarżony wyrokowi zarzucił:

„IV. obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 160 § 2 k.k. poprzez błędne przyjęcie, że zamieszkiwanie z konkubiną, która posiada dzieci z innego związku bezpośrednio i automatycznie rodzi obowiązek sprawowania opieki nad tymi dziećmi (s. 14 uzasadnienia) implikuje zaostrożną odpowiedzialność z art. 160 § 2 k.k., w przypadku narażenia tych dzieci na niebezpieczeństwo, przy czym wskazane uchybienie Sądu odnosi się do obowiązków oskarżonego względem pokrzywdzonego I. J.”

Niezależnie od powyższego, zarzucił:

„V. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej z zakresu medycyny sądowej na okoliczność:

- Czy obrażenia ciała Z. G., jakich doznała w wyniku zdarzenia z dn. 27 czerwca 2018 r. stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu. Jeśli tak, to która rana i w jaki sposób miałyby doprowadzić do śmierci pacjentki oraz jaki był stopień ryzyka, że pacjentka nie przeżyje w zw. z doznanymi obrażeniami, tj. czy większość przypadków z tego typu obrażeniami kończy się śmiercią pacjenta, czy raczej większość pacjentów z tego typu obrażeniami przeżywa?,

W sytuacji gdy opinia sporządzona w sprawie w istocie ogranicza się do przytoczenia obrażeń i samego stwierdzenia (wniosku), że obrażenia realnie zagrażały życiu, a w opinii brak jest uzasadnienia takiego wniosku, co uniemożliwia jakąkolwiek weryfikację prawidłowości wydanej opinii,

Co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, bowiem ustalenie, że obrażenia nie zagrażały życiu pacjentki mogłoby rzutować co najmniej na wymiar kary”.

Z ostrożności procesowej, wyrokowi zarzucił:

„VI. rażąco zbyt surową karę, poprzez orzeczenie kary, która swą surowością rażąco przekracza stopień winy oskarżonego;

B. W zakresie czynu nr 2 z wyroku

„VII. rażąco zbyt surową karę, poprzez orzeczenie kary, która nie jest adekwatna do rodzaju czynności sprawczych i natężenia niewłaściwego postępowania oskarżonego wobec dzieci”.

C. W zakresie czynu nr 3 z wyroku

„VIII. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną zamiast swobodnej ocenę dowodu z zeznań K. D. co do przebiegu zdarzenia, poprzez nadanie tym zeznaniom waloru wiarygodności w sytuacji gdy, K. D. pozostawała w Konflikcie z oskarżonym,

co miało wpływ na treść orzeczenia bowiem doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i bezzasadnego skazania.”

Oskarżony K. G. w zakresie postępowania dowodowego wniósł o:

1. przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego kynologa na okoliczności jak w piśmie obrońcy z dn. 23 maja 2019 r., a w szczególności na okoliczności jak w zarzucie apelacyjnym nr 1,
2. przeprowadzenie dowodu z opinii z opinii uzupełniającej z zakresu medycyny sądowej na okoliczność jak w piśmie obrońcy z dn. 23 maja 2019 r., a w szczególności na okoliczności jak w zarzucie apelacyjnym nr V,
3. przeprowadzenie dowodu z dokumentów (oświadczenie M. D. oraz dowód wpłaty opłaty skarbowej za udzielenie ślubu), na okoliczność poprawy oskarżonego i pojednania się z pokrzywdzoną, co może mieć wpływ na wymiar kary przy czynie nr 2.

Na zakończenie oskarżony wniósł o:

1. zmianę wyroku i uniewinnienie go w zakresie czynów nr 1 i nr 3 oraz orzeczenie kary łagodniejszej za czyn z pkt 2,
2. ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji, Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2020 r., sygn. V Ka (...), zaskarżone orzeczenie zmienił w ten sposób, że:

- a. w zakresie pkt I za podstawę skazania oskarżonego przyjął art. 160 § 2 i 3 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- b. w zakresie pkt V ustalił, iż środki kompensacyjne na rzecz małoletnich I. J. i Z. G. orzeczone zostały w związku ze skazaniem oskarżonego za czyn przypisany mu w pkt I sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok Sąd utrzymał w mocy.

Zaskarżając kasacją orzeczenie Sądu odwoławczego w części, tj. co do czynów z pkt I i III wyroku Sądu Rejonowego, obrońca skazanego zarzucił:

„w odniesieniu do czynu z pkt I wyroku Sądu pierwszej instancji

I. Rażąco naruszenie prawa, tj. art. 433 § 2 k.p.k., 437 § 2 k.p.k., 452 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie zasadnego zarzutu apelacyjnego oraz poprzez bezzasadne nieuwzględnienie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego kynologa na okoliczności jak w piśmie obrońcy z dn. 23 maja 2019 r. (wniosek dowodowy zgłaszany zarówno przed Sądem I jak i II instancji), a w szczególności:

- Czy psy rasy amstaff, co do zasady (w normalnych warunkach, w typowych przypadkach) są przyjazne w stosunku do dzieci, czy co do zasady są agresywne wobec dzieci?
- Czy jeśli co do zasady psy rasy amstaff są przyjazne dla dzieci, to czy skrajnie agresywne zachowanie psa w dniu 27 czerwca 2018 r. polegające na zaatakowaniu

dwójki dzieci, w obecności dorosłych opiekunów, mogło być efektem uprzedniego uczenia psa agresywnych zachowań lub stosowania wobec niego agresji, albo innych nieprawidłowych oddziaływań,

- Czy przedmiotowy atak psa w dniu 27 czerwca 2018 r. był normalnym, typowym, zachowaniem przedstawiciela tej rasy?,

w sytuacji, gdy wyjaśnienie powyższych kwestii było niezbędne dla poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie reguł ostrożności, jakich należy dochować w stosunku do tej konkretnej rasy psów, a ustalenia wymagały wiedzy specjalnej, bowiem poszczególne rasy psów różną się między sobą tym w jaki sposób reagują wobec dzieci, a także tym, czy w ogóle (nie tylko wobec dzieci) cechują się skłonnościami do zachowań agresywnych, czy są łagodne, a przeprowadzone w sprawie lapidarne opinie w ogóle nie poruszają powyższych kwestii, wobec czego są one niepełne, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, bowiem gdyby Sąd odwoławczy uwzględnił zarzut apelacyjny dotyczący nieuwzględnienia wniosku dowodowego zgłoszonego przed Sądem I instancji, a następnie przeprowadziłby ten dowód zgodnie z wnioskiem ujętym w apelacji, to wyniki postępowania dowodowego mogłyby okazać się korzystne dla oskarżonego i skutkować zmianą wyroku na uniewinniający, tymczasem Sąd odwoławczy (podobnie jak Sąd I instancji) samodzielnie rozstrzygnął kwestie wymagające wiedzy specjalnej, a w dodatku rozstrzygnął je błędnie i w konsekwencji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie tego, jakiego poziomu zagrożenia należało spodziewać się ze strony psa tej rasy i jakich reguł bezpieczeństwa należało dochować.

Na wypadek, gdyby Sąd nie podzielił zasadności powyższego zarzutu, albo gdyby opinia wydana w sprawie okazała się niekorzystna dla skazanego”, obrońca nadto zarzucił:

„II. Rażąco obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 160 § 1 i § 3 k.k. polegającą na tym, że nawet przy akceptacji przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych Sądu I instancji, co do tego, że oskarżony nie zastosował środków ostrożności, które były niezbędne dla uchronienia dzieci przed pogryzieniem w tym

konkretnym przypadku, to jednak nie można przypisać mu za to winy, bowiem zgodnie z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, zaakceptowanymi przez Sąd odwoławczy (s. 13 uzasadnienia Sądu I instancji) oskarżony został wprowadzony w błąd (oszukany) przez zbywcę, który udzielił mu wprost fałszywego zapewnienia, że pies jest łagodny wobec dzieci, co ponadto było zgodne z cechami gatunkowymi psa rasy amstaff, określonymi przez Międzynarodowe Towarzystwo Kynologiczne, wobec czego oskarżony nie był świadomy, że swoim zachowaniem może wyczerpać znamiona czynu zabronionego.

Wobec powyższego, Sąd odwoławczy naruszył art. 433 § 2 k.p.k., 437 § 2 k.p.k., w ten sposób, że nie uwzględnił prawidłowego zarzutu apelacyjnego w powyższym zakresie, zaś jego uwzględnienie winno skutkować zmianą wyroku na uniewinniający.”

Niezależnie od powyższego, zarzucił:

„III. Rażące naruszenie prawa, tj. art. 433 § 2 k.p.k., 437 § 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie prawidłowego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych co do tego, jakoby oskarżony dobrowolnie zobowiązał się do opieki nad dzieckiem swojej konkubiny i rzeczywiście objął funkcję gwaranta bezpieczeństwa tego dziecka,

co miało wpływ na treść orzeczenia, bowiem uwzględnienie tego zarzutu skutkowałoby tym, że w odniesieniu do pokrzywdzonego I. J. nie zachodziłby typ kwalifikowany przestępstwa z art. 160 § 2 k.k., co przekładałoby się na wymiar kary.”

Skarżący zarzucił także:

„IV. Rażące naruszenie prawa, tj. art. 433 § 2 k.p.k., 437 § 2 k.p.k., 452 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie zasadnego zarzutu apelacyjnego oraz poprzez bezzasadne nieuwzględnienie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność:

- Czy obrażenia ciała Z. G., jakich doznała w wyniku zdarzenia z dn. 27 czerwca 2018 r. stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu. Jeśli tak, to która rana i w jaki

sposób miałyby doprowadzić do śmierci pacjentki oraz jaki był stopień ryzyka, że pacjentka nie przeżyje w zw. z doznanymi obrażeniami, tj. czy większość przypadków z tego typu obrażeniami kończy się śmiercią pacjenta, czy raczej większość pacjentów z tego typu obrażeniami przeżywa?,

W sytuacji, gdy opinia sporządzona w sprawie w istocie ogranicza się do przytoczenia obrażeń i samego stwierdzenia (wniosku), że obrażenia realnie zagrażały życiu, a w opinii brak jest uzasadnienia takiego wniosku, co uniemożliwia jakąkolwiek weryfikację prawidłowości wydanej opinii, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, bowiem ustalenie, że obrażenia nie zagrażały życiu pacjentki mogłoby rzutować co najmniej na wymiar kary, a w konsekwencji mogłoby to prowadzić do zmiany wyroku.”

Z ostrożności procesowej, jak podniósł autor kasacji, wyrokowi zarzucił nadto:

„V. Rażąco zbyt surową karę, poprzez orzeczenie kary, która swą surowością rażąco przekracza stopień winy oskarżonego (zarzucam utrzymanie w mocy wyroku obarczonego powyższą wadliwością).”

W odniesieniu do czynu z pkt III wyroku Sądu I instancji obrońca zarzucił:

„rażące naruszenie prawa, tj. art. 433 § 2 k.p.k., 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie prawidłowego zarzutu apelacyjnego w zakresie oceny dowodu z zeznań K. D. co do przebiegu zdarzenia, poprzez nadanie tym zeznaniom waloru wiarygodności, w sytuacji gdy, K. D. pozostawała w konflikcie z oskarżonym, co miało wpływ na treść orzeczenia bowiem uwzględnienie zarzutu winno prowadzić do uniewinnienia oskarżonego.”

W kasacji obrońca wniósł o „przeprowadzenie rozprawy, a w jej toku:

1. dowodu z opinii biegłego kynologa na okoliczności jak w piśmie obrońcy z dn. 23 maja 2019 r., a w szczególności na okoliczności jak w zarzucie apelacyjnym nr I;
2. dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność jak w piśmie obrońcy z dn. 23 maja 2019 r., a w szczególności na okoliczności jak w zarzucie apelacyjnym nr V;

3. dowodu z zeznań M. D.

- na okoliczność czy istniało choćby dorozumiane powierzenie opieki oskarżonemu nad jej małoletnim dzieckiem I. J. (co prawda świadek odmówiła składania zeznań przed Sadem I instancji, jednakże wydaje się że świadek ma prawo zmienić zdanie w tym zakresie w dalszym toku postępowania, zaś świadek odmówiła składania zeznania ze względu na zarzuty dot. znęcania)."

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie skazanego w zakresie czynów, za które K. G. został skazany w pkt I i III wyroku Sądu I instancji, ewentualnie „o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.”

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego K. G. kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym od kończącego postępowanie prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że – co do zasady – przedmiotem zarzutów mogą być jedynie uchybienia, mające postać rażącego naruszenia prawa, do których doszło w toku postępowania odwoławczego. Podkreślić przy tym należy, że postępowanie kasacyjne nie ma charakteru kolejnego etapu instancyjnego, a zakres rozpoznania sprawy limitowany jest granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami (art. 536 k.p.k.). Poczynienie tych uwag było konieczne, ponieważ środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę skazanego nie ma w istocie charakteru kasacyjnego. Wprawdzie formalnie zarzuca się w nim obrazę prawa procesowego i materialnego, to jednak w istocie rzeczy skarżący dąży do przeprowadzenia kolejnej kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji, nie godząc się z wynikami postępowania odwoławczego, a nie sposobem jego przeprowadzenia. Świadczy o tym m.in. domaganie się przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym postępowania dowodowego w celu dokonania nowych ustaleń faktycznych, co w świetle istoty

tego postępowania jest niedopuszczalne oraz żądanie wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez zmianę wyroku – bez określenia, którego – i uniewinnienie oskarżonego od czynów zarzucanych mu w pkt I i III. Kasacja zawiera także zarzut niedopuszczalny z mocy prawa (pkt V), ponieważ przepis art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. stanowi wprost, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, zatem rozstrzygnięcie o karze może być kwestionowane jedynie w drodze zarzutu obrazy prawa.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych zarzutów, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 433 § 2 k.p.k., ponieważ rozpoznał podniesiony zarzut apelacyjny, czemu dał wyraz w pkt 3.1. uzasadnienia swojego wyroku. Nie naruszył także wymienionych w kasacji przepisów odnoszących się do postępowania dowodowego, bowiem rozpoznał wniosek apelującego, wydał stosowne postanowienie, a swoje stanowisko w tej mierze właściwie uzasadnił. Należy zgodzić się ze stanowiskiem, że opinia biegłego kynologa nie miała żadnego znaczenia dla oceny odpowiedzialności karnej skazanego K. G., skoro cechy rasy psa nie stanowiły przesłanki rzutującej bezpośrednio na odpowiedzialność karną skazanego. Nie dostrzegając potrzeby powtarzania argumentacji leżącej u podstaw przypisania skazanemu odpowiedzialności karnej odwołać się należy do wywodów zawartych na stronach 13, 16, 17 i 28 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oraz pkt 3.1. uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego.

Skarżący nie wskazał na czym miałyby polegać rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 160 § 1 i § 3 k.k. (zarzut z pkt drugiego kasacji), samo bowiem nieuwzględnienie stanowiska skarżącego w tym zakresie nie może stanowić o wzruszeniu prawomocnego orzeczenia. Do kwestii ewentualnego wprowadzenia skazanego w błąd (oszukania) przez zbywcę psa, który miał go wprost zapewnić, że pies jest łagodny wobec dzieci, Sąd odwoławczy odniósł się na k. 1054-1055/VI swojego uzasadnienia, stąd niecelowe wydaje się powtarzanie argumentacji tam przedstawionej. Kwestia ta nie ma zresztą istotnego znaczenia, skoro okoliczność, iż pies był agresywny wobec dzieci nie była przesłanką wnioskowania o odpowiedzialności skazanego. Podkreślić również trzeba, że Sąd Okręgowy nie

mógł naruszyć wskazanych przepisów prawa, gdyż ich nie stosował – poza drobną korektą Sąd ten utrzymał w mocy wyrok sądu Rejonowego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, jak zasadnie zauważył prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, Sąd odwoławczy wypowiedział się co do okoliczności przyjęcia za podstawę odpowiedzialności K. G. czynu z art. 160 § 2 k.k. na k.1056-1058 uzasadnienia. Jak podniósł Sąd, podjęcie przez skazanego w dacie zdarzenia decyzji o puszczeniu luzem dwóch należących do niego psów, w tym nowo nabytego psa rasy amstaff, w szczególności gdy skazany nabył go kilkanaście godzin wcześniej, pies był w nowym miejscu, w otoczeniu nowych osób, w obecności suki w rui, w obecności dzieci, które we względu na wiek były nieostrożne (w tym w obecności I. J., co do którego członkowie jego rodziny zgłaszali swoje zastrzeżenia i obawy o bezpieczeństwo w związku z bezpośrednim kontaktem z psem tej rasy), czy w końcu waga (35-40 kg) i wygląd psa, świadczy o powziętym przez skazanego dobrowolnym zobowiązaniu do opieki nad małoletnimi i „objęciu roli gwaranta, że dzieciom ze strony nowego psa nie wydarzy się żadna krzywda.” (k.1058/VI), tym bardziej, że matka obojga dzieci nie była zaangażowana w proces osvajania i asymilacji nowego psa z nowym otoczeniem. Twierdzenie w tej sytuacji, że Sąd odwoławczy z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. nie rozpoznał podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (pkt III apelacji) jest całkowicie nieuprawnione.

W pełni należy zgodzić się ze stanowiskiem prokuratora co do oceny zarzutu z pkt IV kasacji jako bezpodstawnego i stanowiącego polemikę ze stanowiskiem Sądu odwoławczego. W pkt 3.5. uzasadnienia swojego wyroku Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii nieprzeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Zdaniem Sądu, znajdujące się w aktach dwie opinie są pełne, spójne i nie wykazują sprzeczności, zaś wniosek zgłoszony przez obrońcę w toku postępowania przed Sądem Rejonowym na ostatnim terminie rozprawy, a zatem ponad 6 miesięcy od wpłynięcia aktu oskarżenia do Sądu i po przeprowadzeniu przez Sąd 4 kolejnych terminów rozprawy, w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania. Dotyczący tej kwestii kolejny wniosek złożony w apelacji został rozpoznany, a zasadność jego oddalenia nie nasuwa

zastrzeżeń. Skarżący zarówno w apelacji, jak i kasacji nie wskazuje na czym polegać ma niepełność czy niejasność kwestionowanych opinii. Wydaje się, pomijając inne obrażenia, że wieloodłamowe złamanie kości czaszki z wgłobieniem odłamów kostnych, jak ustalono w opisie czynu przepisanego, dostatecznie uzasadnia konkluzję opinii o zaistnieniu u małoletniej pokrzywdzonej choroby realnie zagrażającej jej życiu.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut opisany w pkt V kasacji. Sąd odwoławczy rozpoznał zarzut apelacyjny z pkt VIII, na co wskazuje pkt 3.8. uzasadnienia wyroku tego Sądu. Jak trafnie zauważono, oprócz przedstawionej przez skazanego własnej wersji wydarzeń i konstatacji o dowolnej ocenie dowodu z zeznań pokrzywdzonej, nie wykazał on żadnych konkretnych uchybień w dokonywaniu tej oceny przez Sąd pierwszej instancji, zaś sam fakt pozostawiania w konflikcie z pokrzywdzoną „argumentacji o niewiarygodności jej zeznań uzasadnić skutecznie nie mógł” (podążając za argumentacją skarżącego należałoby dojść do wniosku, że wyjaśnienia skazanego, w których odmiennie opisuje przebieg zdarzenia, są niewiarygodne, gdyż pozostaje on konflikcie z pokrzywdzoną).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak na wstępie.